

14 sierpnia 2011. XX Niedziela Zwykła. Komentarz ojca Jacka Salija

(Iz 56,1.6-7) Tak mówi Pan: Zachowujcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwości, bo moje zbawienie już wnet nadejdzie i moja sprawiedliwość ma się objawić. Błogosławiony człowiek, który tak czyni, i syn człowieczy, który się stosuje do tego: czuwając, by nie pogwałcić szabatu, i pilnując swej ręki, by się nie dopuściła żadnego zła. Niechże cudzoziemiec, który się przyłączył do Pana, nie mówi tak: Z pewnością Pan wykluczy mnie ze swego ludu. Rzezaniec także niechaj nie mówi: Oto ja jestem uschłym drzewem. Tak bowiem mówi Pan: Rzezańcom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza, dam miejsce w moim domu i w moich murach oraz imię lepsze od synów i córek, dam im imię wieczyste i niezniszczalne. Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i ażeby miłować imię Pana i zostać Jego sługami - wszystkich zachowujących szabat bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza, przyprowadzę na moją Świętą Górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów.

(Iz 56,1.6-7)

Tak mówi Pan: Zachowujcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwości, bo moje zbawienie już wnet nadejdzie i moja sprawiedliwość ma się objawić. Błogosławiony człowiek, który tak czyni, i syn człowieczy, który się stosuje do tego: czuwając, by nie pogwałcić szabatu, i pilnując

swej ręki, by się nie dopuściła żadnego zła. Niechże cudzoziemiec, który się przyłączył do Pana, nie mówi tak: Z pewnością Pan wykluczy mnie ze swego ludu. Rzezaniec także niechaj nie mówi: Oto ja jestem uschlým drzewem. Tak bowiem mówi Pan: Rzezańcom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza, dam miejsce w moim domu i w moich murach oraz imię lepsze od synów i córek, dam im imię wieczyste i niezniszczalne. Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i ażeby miłować imię Pana i zostać Jego sługami - wszystkich zachowujących szabat bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mojego przymierza, przyprowadzę na moją Świętą Górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów.

(Ps 67,2-3.5.8)

REFREN: Bóg miłosierny niech nam błogosławi

Niech Bóg się zmiłuje nad nami i nam błogosławi,
niech nam ukáže pogodne oblicze.

Aby na ziemi znano Jego drogę,
Jego zbawienie wśród wszystkich narodów.

Niech się narody cieszą i weselą,
bo rządysz ludami sprawiedliwie

i kierujesz narodami na ziemi.
Niechaj nam Bóg błogosławi,
niech się Go boją wszystkie krańce ziemi.

(Rz 11,13-15.29-32)

Do was, pogan, mówię: Będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim w tej nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia. Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia? Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne. Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami mogli dostąpić miłosierdzia. Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie.

(Mt 4,23) Jezus głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszelkie choroby wśród ludu.

(Mt 15,21-28)

Jezus podążył w stronę Tyru i Sydonu. A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała: Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha. Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: Odpraw ją, bo krzyczy za nami! Lecz On odpowiedział:

Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela. A ona przyszła, upadła przed Nim i prosiła: Panie, dopomóż mi! On jednak odparł: Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom a rzucić psom. A ona odrzekła: Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołów ich panów. Wtedy Jezus jej odpowiedział: O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz! Od tej chwili jej córka została uzdrowiona.

Komentarz

On jednak odparł: "Niedobrze jest brać chleb dzieciom i dawać psom". Ktoś może się nawet zgorszyć tą sceną. Oto kobieta kananejska żarliwie błaga Pana Jezusa o pomoc. Nie dla siebie prosi. Błaga, by Pan Jezus ulitował się nad jej ciężko udręczoną córką. Pan Jezus jednak jakby zamknął uszy na jej błagania, jak gdyby obojętne mu było jej nieszczęście. "Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom i rzucać psom" - powiada jej, tak jakby chciał ją obrazić.

Spróbujmy zobaczyć wielką mądrość Bożą w tej postawie Pana Jezusa wobec kobiety kananejskiej. Mianowicie kobieta ta odtwarza wzór zachowania, typowy dla żebraków tego regionu. Żebracy tamtejsi umieli o pomoc prosić wytrwale i bardzo natrętnie. Jeśli jednak w końcu nie doczekali się wsparcia, potrafili odpowiednio długo i soczyście przeklinać niedoszłego dobroczyńcę, mimo że przed chwilą błogosławili go i wychwalali ponad niebiosy.

Otóż Pan Jezus - swoją pozornie zdecydowaną odmową - doprowadził

ową kobietę do momentu, w którym ona, gdyby chciała iść za przyjętym przez siebie wzorem zachowania, powinna by zacząć przeklinać.

Tymczasem ona zachowuje się teraz zupełnie inaczej - nie jak żebraczka, ale jak człowiek wierzący. Dlatego zasłużyła sobie na pochwałę: "O niewiasto, wielka jest twoja wiara!"

Zawsze, kiedy nam się wydaje, że Bóg nie wysłuchuje naszych modlitw, przypomnijmy sobie tę kobietę kananejską. Tyle przecież razy i wciąż zaznajemy Bożej opieki nad nami, że naprawdę wypada Panu Bogu zaufać i wtedy, gdy naszych modlitw On jakby nie wysłuchuje. Może On w ten sposób okazuje nam większe miłosierdzie, niż gdyby nam udzielił swoich darów po naszej myśli.

o. Jacek Salij